

Czy uprawiasz już Quidditch?

1 kwietnia 2014

W kwietniu w obwodzie leningradzkim odbędą się mistrzostwa Rosji w quidditchu. Gra sportowa o nazwie quidditch została opisana przez pisarkę Joanne Rowling w serii książek o Harrym Potterze.

Ich bohaterowie są czarodziejami, a sport, którym się zajmują, także jest czarodziejski: gracze latają na miotłach, niektóre piłki (a jest ich w tej grze kilka rodzajów) przemieszczają się po polu same z siebie, bez pomocy graczy.

Rosyjscy wielbicieli twórczości Joanne Rowling nie nauczyli się latać na miotłach. Jednak, żeby grać w quidditch w Rosji, nie trzeba być czarodziejem. Zasady czarodziejskiej gry zostały pomyślnie zaadaptowane do rosyjskich realiów. Na tyle pomyślnie, że już od wielu lat setki ludzi zbierają się, aby grać lub kibicować, tworzą nowe drużyny, organizują treningi, regularnie przeprowadzają mistrzostwa. Zgodnie z danymi z portalu quidditch.ru, mistrzostwa odbywają się od 2006 roku dwa razy do roku. Miejsce przeprowadzenia mistrzostw to zwykle obwód moskiewski lub leningradzki, bowiem w Moskwie i Leningradzie mieszka większość graczy.

W tej chwili trwają aktywne przygotowania do kwietniowych mistrzostw. O tym, kto weźmie w nich udział Głosowi Rosji opowiedziała sześciokrotna najlepsza ścigająca, gracz zespołu „Grodzieńskie gobliny” Walentina Kanuchina:

„Spotyka się siedem drużyn. Wszystkie one są z Petersburga i Moskwy. W europejskiej części Rosji nie ma w tej chwili więcej drużyn. Są trzy czy cztery drużyny w strefie „Ural”, ale nie biorą one jeszcze udziału w ogólnych mistrzostwach. Jeden raz zeszłym latem urządzono wspólny mecz: region europejski przeciwko uralskiemu.”

Jak wygląda „czarodziejski” sport bez czarowania? Co z

oryginalnych zasad gry udało się zachować? Przede wszystkim obecność jednocześnie wszystkich trzech rodzajów piłki na polu. Jedna piłka może być wbita w bramkę przez jednego z graczy – ścigającego. Oryginałowi odpowiada też liczba graczy w zespole – siedmiu. Od wielu tradycyjnych rodzajów sportu quidditch odróżnia mieszany skład. Zespół może być całkowicie żeński, ale nie może być całkowicie męski. Początkowo ta zasada miała na celu motywowanie dziewcząt do grania w quidditch, ponieważ widoczna była tendencja przewagi ilościowej męskich graczy. Dziś kobieta ścigający odgrywa znaczną rolę w budowie taktyki gry, uważa Walentina Kanuchina.

„Ścigająca to oddzielne emploi, ścigające grają nieco inaczej, nie tak jak ścigający – mężczyźni: są taktyczne kroki, przy których wykorzystuje się właśnie ścigające. Najczęściej ścigająca to taki element buforowy do niezauważalnego podania piłki, do przetasowania. A strzelają gole częściej mężczyźni.”

Szczególnie ważny w zespole jest gracz – szukający: ma on znaleźć i złapać małą piłkę, tzw. znicz. Złapanie znicza daje zespołowi ogromną liczbę punktów i momentalne zwycięstwo w grze. Główny bohater książki Rowling, Harry Potter, był właśnie szukającym.

Zasad jest wiele – od zalecanego rozmiaru boiska i bramek po szczegółowe opisanie kar za wykroczenia oraz zasad sędziowskich. Quidditch obrósł we wszystkie tradycyjne atrybuty sportu zespołowego: są drużyny ze swoją symboliką i kibicami, są regularne mistrzostwa.

Jednak nie można zaprzeczyć ścisłemu związkowi „czarodziejskiego” sportu z rosyjską kulturą LARPG (LiveActionRole-PlayingGame). Początkowo grać w quidditch przychodzili głównie wielbicieli książek Rowling i gier. Jednak z upływem czasu sytuacja zmieniła się: quidditch coraz bardziej oddala się od czarodziejskiego świata Harry Pottera i zmienia się w interesujący i taktycznie bogaty rodzaj sportu, uważa Walentina Kanuchina:

„Teraz to już jest bardziej sport. Ludzi, którzy fascynują się Rowling wśród obecnych graczy jest mniej niż połowa. Wiem, że wielu przychodzi do quidditch z gier, nie mających nic wspólnego z Harrym Potterem, a niektórzy w ogóle przychodzą ze sportu. Był przypadek, kiedy piłkarze czy piłkarze ręczni zatrzymali się po treningu, zobaczyli nas i wyszli na boisko, żeby pograć w quidditch, ktoś z nich się zainteresował, wciągnął się i teraz gra.”

Zatem quidditch to nie jest gra na motywach książki Joanne Rowling, to rzeczywiście sport. Czysty sport, dobry nastrój, dążenie do bycia silniejszym, bardziej sprawnym, do uczynienia świata lepszym. Jak w czarach!

Autorka: Nadieżda Wasiljewa

Źródło: [Głos Rosji](#)